



Sygn. akt I UK 281/09

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 19 stycznia 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Małgorzata Gersdorf (przewodniczący)

SSN Bogusław Cudowski (sprawozdawca)

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z odwołania J. N.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych

z udziałem zainteresowanych: Przedsiębiorstwa Usługowo-Handlowego "T." Spółki
z ograniczoną odpowiedzialnością w B., J. O. i S. T.

o niepodleganie obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 19 stycznia 2010 r.,

skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 24 marca 2009 r.,

- 1. oddała skargę kasacyjną**
- 2. zasądza od ubezpieczonego J. N. na rzecz ZUS kwotę 120 zł (sto dwadzieścia) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Zakład Ubezpieczeń Społecznych decyzją z 10 lipca 2007 r. stwierdził, że J. N. nie podlega od 1 stycznia 2007 r. obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, tj. emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu, wypadkowemu jako pracownik w spółce PUH „T.”

W odwołaniu J. N. wnosił o zmianę zaskarżonej decyzji i ustalenie podlegania pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu oraz przyznanie prawa do zasiłku chorobowego za okres od 22 kwietnia 2007 r. do 12 czerwca 2007 r. W jego opinii przepisy k.s.h. pozwalają na zawarcie umowy o pracę pomiędzy wspólnikiem a spółką. Nawet zawarcie przez spółkę z o.o. z członkiem jej zarządu umowy o pracę z naruszeniem wspomnianych przepisów nie wyklucza późniejszego nawiązania stosunku pracy przez przystąpienie do jej wykonywania za wynagrodzeniem. W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie.

Wyrokiem z 28 listopada 2007 r. Sąd Okręgowy w B. oddalił odwołanie. Sąd Okręgowy ustalił, że zarząd spółki PUH „T.” spółki z o.o. składał się z prezesa S. T. oraz dwóch wiceprezesów J. N. i J. O. Spółka nie posiadała rady nadzorczej. Zgromadzenie wspólników nie powołało pełnomocnika do zawierania umów pomiędzy spółką a członkami zarządu. 16 grudnia 2006 r. nadzwyczajne zgromadzenie wspólników podjęło uchwałę w sprawie zawarcia między spółką a wszystkimi wspólnikami umów o pracę. 29 grudnia 2006 r. pomiędzy PPHU „T.”, sp. z o.o. reprezentowaną przez prezesa zarządu S. T. oraz wiceprezesa zarządu J. O., a J. N. została zawarta umowa o pracę na czas nieokreślony. Jako stanowisko wskazano wiceprezesa zarządu. Umowa została zawarta w pełnym wymiarze czasu pracy. Dniem rozpoczęcia pracy wskazano 1 stycznia 2007 r. Miejscem pracy miała być siedziba firmy i teren realizowanych przez spółkę inwestycji budowlanych. Podobne umowy o pracę zawarto z pozostałymi członkami zarządu. 1 stycznia 2007 r. J. N. został zgłoszony do pracowniczego ubezpieczenia społecznego i obowiązkowego ubezpieczenia zdrowotnego.

Zdaniem Sądu Okręgowego umowa o pracę była zawarta z naruszeniem art. 219 k.s.h. Przepis wymaga, aby w umowie między spółką a członkiem zarządu oraz

w sporze z nim spółkę reprezentowała rada nadzorcza lub pełnomocnik powołany uchwałą zgromadzenia wspólników. Spółka nie była więc prawidłowo reprezentowana. Z powołaniem się na wyrok Sądu Najwyższego z 15 czerwca 2005 r., II PK 276/04, OSNP 2006, nr 3-4, poz. 42, stwierdzono, że umowa o pracę jest sprzeczna z ustawą i na podstawie art. 58 § 1 k.c. uznano ją za bezwzględnie nieważną. Z powołaniem się na wyroki Sądu Najwyższego z 17 marca 1998 r., II UKN 568/97, OSNP 1999, nr 5, poz. 187 i z 11 września 1998 r., II UKN 199/98, OSNP 1999, nr 18, poz. 591 stwierdzono, że przedmiotowa umowa nie mogła być konwalidowana.

Sąd podkreślił, że organ rentowy jest upoważniony do badania ważności umów o pracę w celu stwierdzenia podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, a na podstawie samego zgłoszenia nie można stwierdzić, czy osoba zgłoszona posiada tytuł do objęcia ubezpieczeniem. Dlatego zgodnie z treścią art. 76, art. 8 w zw. z art. 36 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (j.t. Dz. U. z 2009 r Nr 205, poz. 1585 ze zm.; dalej ustawa o systemie ubezpieczeń) organ rentowy badał zarówno fakt zawarcia umowy o pracę jak i jej ważność.

Apelację od wyroku wniósł odwołujący. Zarzucając naruszenie przepisów prawa procesowego oraz materialnego (w szczególności art. 22 k.p.), wnosił o zmianę wyroku i uwzględnienie odwołania, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Wprawdzie umowa o pracę zawarta z naruszeniem przepisu art. 210 k.s.h. jest nieważna, jednak Sąd Okręgowy pominął ocenę stanu faktycznego pod kątem art. 22 k.p. W opinii apelującego przedmiotem oceny powinna być nie ewentualna konwalidacja umowy o pracę z 29 grudnia 2007 r., ale raczej powstanie nowego stosunku prawnego z dniem podjęcia pracy.

Sąd Apelacyjny uznał apelację za niezasadnioną. Zebrane w sprawie dowody dawały podstawę do uznania, że pomiędzy odwołującym a S. T. i J. O. nie został nawiązany stosunek pracy w rozumieniu art. 22 § 1 k.p. Podleganie pracowniczemu tytułowi ubezpieczenia społecznego jest uwarunkowane nie tyle opłacaniem składki ubezpieczeniowej, ale legitymowaniem się statusem pracownika rzeczywiście świadczącego pracę w ramach ważnego stosunku pracy

(wyrok Sądu Najwyższego z 19 września 2003r., II UK 41/03, OSNAPIUS 2004, nr 11 poz. 199). W sprawie należało więc rozstrzygnąć, czy umowa o pracę zawarta 29 grudnia 2006 r. pomiędzy J. N. a S. T. i J. O. była skuteczną czynnością prawną, w wyniku której doszło do nawiązania stosunku pracy i wykonywania pracy regulowana przepisami k.p. Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt. 1 i art. 13 pkt. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, ubezpieczeniu społecznemu podlegają pracownicy od dnia nawiązania stosunku pracy. Z kolei zgodnie z art. 8 ust. 1 tej ustawy za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy. Przepis odsyła więc do k.p., w szczególności do art. 22 § 1 k.p.

Pracodawca ma obowiązek zgłoszenia do ubezpieczenia zatrudnionych pracowników, natomiast samo zawarcie umowy o pracę nie wystarcza do stwierdzenia, że rzeczywiście doszło do zatrudnienia. Domniemanie powstania stosunku pracy, wynikające z zawarcia umowy o pracę, może być bowiem obalone przez ustalenie, że pomimo zawarcia umowy nie nastąpiło zatrudnienie pracownika i zgłoszenie do ubezpieczenia miało charakter fikcyjny. O tym, czy strony nawiązały umowę o pracę nie decyduje przy tym formalne zawarcie (podpisanie) umowy nazwanej umową o pracę, lecz faktyczne zrealizowanie się elementów charakterystycznych dla stosunku pracy – przede wszystkim świadczenia pracy przez pracownika z zamiarem realizowania obowiązków pracowniczych, czyli świadczenie pracy podporządkowanej (także w znaczeniu podporządkowania poleceniom pracodawcy) w czasie i miejscu oznaczonym przez pracodawcę (wyroki Sądu Najwyższego z 4 grudnia 1997 r., I PKN 394/97, OSNP 1998, nr 20, poz. 595, z 28 października 1998 r., I PKN 416/98 OSNP, 1999, nr 24, poz. 775, z 6 marca 2007 r., I UK 302/06, OSNP 2008, nr 7-8, poz. 110).

Sąd Apelacyjny w pełni podzielił pogląd Sądu Okręgowego, iż w sprawie brak jest podstawowych elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, takich jak podporządkowanie organizacyjne i służbowe.

J. N., tak jak S. T. i J. O. prowadzili swoje firmy budowlane i w kwietniu 2006 r. zawarli umowę spółki, która była spółką trzech firm budowlanych. Zarówno J. N., jak i S. T. oraz J. O. w dalszym ciągu prowadzili działalność gospodarczą.

Odwołujący miał wykonywać w spółce pracę wiceprezesa zarządu. Nie otrzymał on jednak zakresu czynności. Wykonywał te same czynności, których podejmował się

jako wspólnik i członek zarządu spółki przed 1 stycznia 2007 r. Wola stron nie obejmowała podporządkowania odwołującego i pozostałych wspólników sobie nawzajem. W relacjach między nimi brak było elementu podporządkowania. Odwołujący nie miał zwierzchnika w miejscu pracy, nie miał konkretnego zakresu obowiązków, współdecydował z pozostałymi wspólnikami o kluczowych dla firmy sprawach, nie miał określonego czasu pracy i ściśle określonych godzin pracy. Dodatkowo współodpowiedzialność za sprawy spółki była przez wspólników niekwestionowana, co potwierdza protokół nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników PHU „T.” sp. z o.o. Odwołujący organizował budowy, zapewniał ciągłość procesu budowlanego na danej budowie np. w W., gdzie zaangażowana była jego własna firma. Nadzorował zatem własnych pracowników i całość budowy, którą prowadziła spółka.

Zgodnym zamiarem i wolą stron zawierających umowy o pracę było jedynie nadanie im nazwy umowa o pracę, a sporządzone przez strony dokumenty miały to uzasadniać. Strony umowy wzajemnie uzgodniły między sobą, że (jak wynika z treści protokołu z 29 grudnia 2006 r.) w ramach łączącego ich stosunku współpracy przy prowadzeniu spółki i przy okazji wykonywania swoich dotychczasowych czynności przy prowadzeniu tej działalności gospodarczej będą łączyć stanowisko członka zarządu ze stanowiskiem pracownika jako prezesa lub wiceprezesa. Mieli osiągać z tego tytułu oprócz gratyfikacji z tytułu udziałów i dochodów spółki również wynagrodzenie za pracę. Z tych względów należy uznać, że „pracownik” J. N. nie mógł być równocześnie podporządkowany J. O. jako swojemu pracodawcy i samemu być pracodawcą dla „pracownika” J. O. Jedna osoba będąc pracodawcą z jednego stosunku pracy, musiałaby być równocześnie osobą podporządkowaną z drugiego stosunku pracy. Odwołujący i dwaj pozostali wspólnicy musieliby być równocześnie pracownikiem i pracodawcą, a takie zakłócenie ról w określonej konfiguracji podmiotowej również przemawia przeciwko przyjęciu, że jeden z nich wykonywał na rzecz drugiego pracę podporządkowaną.

Umowy o pracę zawarte pomiędzy odwołującym a S. T. i J. O. były nieważne, ponieważ oświadczenia stron zostały złożone dla obejścia przepisów prawa (art. 58 § 1 k.c.). Nieważność, o której mowa w art. 58 § 1 k.c., jest nieważnością bezwzględną, co oznacza, że czynność prawna nie wywołuje żadnych skutków w

sferze cywilnoprawnej. Strony umowy nie miały zamiaru świadczenia nawzajem w stosunku do siebie pracy podporządkowanej organizacyjnie i służbowo w czasie określonym. Ich zamiarem było świadczenie sobie nawzajem pomocy w ramach nienazwanej umowy prawa cywilnego (umowy o współpracę) samodzielnych przedsiębiorców.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela pogląd Sądu Okręgowego, że prawidłowa reprezentacja spółki przez radę nadzorczą lub pełnomocnika jest warunkiem koniecznym do uznania ważności umowy o pracę pomiędzy spółką a członkiem zarządu. Zawarcie umowy o pracę z członkiem zarządu z naruszeniem art. 210 k.s.h. powoduje nieważność umowy (wyrok Sądu Najwyższego z 18 sierpnia 2005 r. V CK 103/05, M. Prawn. 2005, nr 18, s. 875). Z tych względów apelację oddalono (art. 385 k.p.c.).

Wyrok J. N. w całości zaskarżył skargą kasacyjną, którą oparto na naruszeniu przepisów prawa materialnego: 1) art. 22 § 1 k.p. poprzez błędne przyjęcie, że pomiędzy ubezpieczonym a PHU „T.” Sp. z o.o. nie został nawiązany stosunek pracy, ze względu na brak podstawowych elementów charakterystycznych dla tego stosunku; 2) art. 8 ust. 1 w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 1 i art. 13 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez przyjęcie, że ubezpieczony nie był pracownikiem i w konsekwencji umowa o pracę zawarta z nim nie może być uznana za tytuł ubezpieczenia w rozumieniu wskazanych przepisów; 3) art. 58 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że umowa o pracę zawarta przez ubezpieczonego jest bezwzględnie nieważna, mimo że ubezpieczony świadczył pracę; 4) art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 300 kp i art. 210 k.s.h. poprzez przyjęcie, że brak zachowania odpowiedniego sposobu reprezentacji prowadzi o bezwzględnej nieważności umowy bez względu na fakt świadczenia pracy. Wyrokowi zarzucono również *naruszenie* przepisów postępowania: art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na: a) sprzeczności istotnych ustaleń sądu z zebrany w sprawie materiałem dowodowym; w szczególności polegających na przyjęciu, że praca świadczona przez ubezpieczonego nie pozwalała na przyznaniu mu statusu pracownika; b) przyjęciu, że z faktu, iż ubezpieczony znał przepisy prawa, tj. wiedział o możliwości zmiany tytułu ubezpieczenia z działalności

gospodarczej na umowę zlecenia, wynika, że zawarta przez niego umowa jest nieważna.

Skarżący wniósł o: 1) przyjęcie skargi do rozpoznania, co uzasadnił potrzebą dokonania wykładni przepisów prawnych, tj. art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. i art. 210 k.s.h., które to przepisy wywołują rozbieżności w orzecznictwie; 2) o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie odwołania i zmianę decyzji organu rentowego w ten sposób, że sąd orzeknie, iż ubezpieczony podlega ubezpieczeniu społecznemu z tytułu zawartych umów zlecenia przez cały okres trwania umowy, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W opinii skarżącego w sprawie zawarto umowę o pracę pomiędzy ubezpieczonym a spółką PHU „T.” sp. z o.o. Pracodawcą była spółka a nie pozostali członkowie zarządu. S. T. i J. O. działali jedynie jako reprezentanci spółki. W skardze podkreślono, że podobne stany faktyczne były już przedmiotem orzeczeń Sądu Najwyższego. W opinii skarżącego, początkowa linia orzecznicza wskazywała na bezwzględną nieważność umów zawartych z pominięciem regulacji art. 210 k.s.h. (wyroki Sądu Najwyższego z 4 grudnia 1997 r., I PKN 394/97, OSNP 1998/20/595, z 18 sierpnia 2005 r., V CK 103/05, M. Prawn. 2005, nr 18, s. 875, z 15 czerwca 2005 r., II PK 276/04 OSNP 2006, nr 3-4, poz. 42). Późniejsze orzeczenia mają być podstawą dla twierdzenia, że dopuszczalne jest uznanie skuteczności zawarcia umów o pracę pomiędzy członkiem zarządu a spółką poprzez przystąpienie do jej wykonywania (wyroki Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2005 r., I PK 123/04, OSNP 2005, nr 15, poz. 231, z 16 grudnia 2008 r., I UK 162/08, M. P. Pr. 2009, nr 5, s. 268). Zgodnie ze wskazanymi orzeczeniami nieważność umowy, ze względu na naruszenie art. 210 k.s.h., może zostać konwalidowana poprzez faktyczne wykonywanie pracy.

Zdaniem skarżącego orzecznictwo Sądu Najwyższego dopuszcza możliwość konwalidacji nieważnej czynności prawnej zawartej z naruszeniem art. 210 k.s.h. poprzez przystąpienie do wykonywania pracy. W niniejszej sprawie taka sytuacja miała miejsce. Ubezpieczony wykonywał obowiązki pracownika i z tego tytułu został zgłoszony do ubezpieczenia społecznego. Zatrudnienie na stanowisku członka zarządu nie przesądza o braku cech stosunku pracy. Błędnie przyjęto, że

obowiązek podporządkowania miał wystąpić pomiędzy S. T., J. O. i ubezpieczonym, ponieważ to PHU „T.” sp. z o.o. była pracodawcą i na jej rzecz ubezpieczony świadczył pracę. Fakt, że czynności wykonywane przez ubezpieczonego w pewnym zakresie pokrywały się z działaniami, jakie podejmował on w prowadzonej działalności gospodarczej, nie powinny przesądzać o obejścia prawa. Taki podział czynności wynikał z zadań gospodarczych, jakie realizowała spółka. Pełnienie funkcji wiceprezesa zarządu wpływało na sposób wykonywania przez niego pracy i realizowało cechę podporządkowania.

Zdaniem skarżącego, o podporządkowaniu osoby pełniącej funkcję prezesa i świadczącej z tego tytułu pracę, świadczy obowiązek uzyskania corocznego absolutorium. Spółka może w każdym czasie nie tylko odwołać członka zarządu, ale również rozwiązać z nim umowę o pracę.

Do obowiązków ubezpieczonego należało strategiczne zarządzenia przedsiębiorstwem, organizacja jego działalności, nadzór nad realizacją jego zadań, polityką kadrową, a także nadzór nad bieżącymi zobowiązaniami, kosztami i wynikami ekonomicznymi przedsiębiorstwa. W pewnym zakresie odbywało się to przy udziale zgromadzenia wspólników, jednak bieżąca działalność i jej kontrola spoczywała na ubezpieczonym. Obowiązki ubezpieczonego polegały zatem na zarządzaniu i podejmowaniu strategicznych decyzji dotyczących spółki.

Wykonywanie czynności na rzecz spółki, także w zakresie wykraczającym poza kierowanie lub sprawowanie zarządu, wymagałyby zatrudnienia osoby trzeciej. Nieakceptowalne jest, aby wspólnik, który może świadczyć pracę na rzecz spółki, jest zmuszony do zatrudnienia osoby trzeciej.

W skardze podkreślono również, że ubezpieczony był poddany nie tylko ekonomicznej zależności od swojego pracodawcy w postaci wypłaty wynagrodzenia, ale także formalnemu nadzorowi sprawowanemu przez zgromadzenie wspólników, na którym podjęcie uchwał. Posiadane przez ubezpieczonego udziały nie dawały statusu wspólnika dominującego, który mógłby samodzielnie decydować w sprawach spółki.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Organ rentowy stwierdził w zaskarżonej decyzji, że ubezpieczony nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym jako pracownik Spółki „T”. W

odwołaniu wnosił on o ustalenie podlegania pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu oraz przyznania prawa do zasiłku chorobowego. W związku z tym także w postępowaniu apelacyjnym zasadniczym problemem było rozstrzygnięcie, czy ubezpieczony wykonywał obowiązki członka zarządu spółki w ramach stosunku pracy. Tymczasem w skardze kasacyjnej (s. 3) skarżący wnosił o zmianę decyzji i orzeczenie, „iż ubezpieczona podlega ubezpieczeniu społecznemu z tytułu zawartych umów zlecenia przez cały okres trwania umowy”. Mając na uwadze przedmiot sporu oraz uzasadnienie skargi kasacyjnej Sąd Najwyższy uznał, iż doszło tu do oczywistej omyłki skarżącego. Sąd Najwyższy nie jest też uprawniony do wyjścia poza ramy decyzji, która nie zawiera rozstrzygnięcia o zleceniu.

Skarga kasacyjna okazała się nie mieć uzasadnionych podstaw.

Sąd Apelacyjny trafnie ustalił, że zawarta umowa o pracę była dotknięta bezwzględnie nieważnością z uwagi na niewłaściwą reprezentację spółki (pracodawcy). Umowa ta nie została bowiem zawarta ani przez radę nadzorczą, ani przez pełnomocnika powołanego uchwałą zgromadzenia wspólników. Problem ten był wielokrotnie rozstrzygany w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Można więc stwierdzić, że umowa o pracę zawarta z członkiem zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przez osobę nieumocowaną do tej czynności jest bezwzględnie nieważna (art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. i art. 210 k.s.h. - zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2005 r., II PK 276/04, OSNP 2006, nr 3-4, poz. 42). W wyroku z dnia 23 lipca 2009 r., II PK 36/09 Sąd Najwyższy stwierdził, iż w tej sytuacji nieważna jest nie tylko umowa ustalająca warunki zatrudnienia z członkiem zarządu spółki z o.o., przy zawarciu której przewodniczący rady nadzorczej w ogóle nie posiada upoważnienia zawartego w uchwale tej rady, ale także, gdy legitymuje się takim upoważnieniem, lecz wykracza poza jego ramy co do istotnych warunków zatrudnienia ustalonych w uchwale rady. Natomiast w wyroku z dnia 24 września 2004 r., II UK 463/03, Sąd Najwyższy jednoznacznie rozstrzygnął, że umowy o pracę z członkami zarządu nie mogą być konwalidowane.

Wynika z powyższego, że umowa o pracę zawarta przez skarżącego była bezwzględnie nieważna.

W skardze kasacyjnej podniesiono, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego dopuszcza się możliwość zawarcia umowy o pracę z członkiem zarządu spółki poprzez dopuszczenie do pracy. W tym miejscu należy wyraźnie podkreślić, że wszelkie ustalenia dotyczące tego sposobu nawiązania stosunku pracy (umowy o pracę) muszą uwzględniać okoliczności faktyczne konkretnej sprawy. Nie ulega wątpliwości, że ocena ta musi dotyczyć tego, czy zawarcie umowy nie stanowiłoby obejścia prawa oraz, czy zachowane zostały elementy konstrukcyjne stosunku pracy, w tym w szczególności cecha podporządkowania pracownika w procesie świadczenia pracy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2004 r., I PK 488/03, OSNP 2005, nr 10, poz. 145). Sąd Apelacyjny uwzględnił powyższe problemy. Wstępnie trafnie zostało bowiem ustalone, z powołaniem się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2003 r., II UK 41/03, OSNP 2004, nr 11, poz. 199, że podleganie pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu jest uwarunkowane nie tyle opłacaniem składki, ale legitymowaniem się statusem pracownika. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przeprowadzone zostały wszechstronne rozważania dotyczące cech stosunku pracy. W efekcie, na podstawie zebranych w sprawie dowodów, Sąd drugiej instancji ustalił, że zawarta umowa była bezwzględnie nieważna a świadczona praca nie wykazywała cech stosunku pracy (w szczególności podporządkowania). Tak więc dokonane przez Sąd Apelacyjny ustalenia faktyczne i prawne prowadziły do rozstrzygnięcia o cywilnoprawnym charakterze spornej umowy, co nie dawało podstaw do objęcia skarżącego obowiązkowym (pracowniczym) ubezpieczeniem społecznym. Na tej podstawie należało uznać, że nie zostały naruszone wskazane w skardze kasacyjnej przepisy prawa materialnego.

Natomiast podniesienie naruszenia jedynie art. 233 k.p.c. uniemożliwia w tej sytuacji skuteczne podważenie zaskarżonego wyroku (art. 398³ § 3 k.p.c.).

Z powyższych względów, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., orzeczono jak w sentencji wyroku.